

MON: NOWY MYŚLIWIEC DLA WOJSKA POLSKIEGO PRZYSPIESZA

Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak polecił Szefowi Sztabu Generalnego przyspieszenie prac nad programem myśliwca nowej generacji. Ma to doprowadzić do szybszego wprowadzenia następcy maszyn MiG-29 i Su-22 w Wojsku Polskim.

W krótkim komunikacie resort obrony podał: „Minister Mariusz Błaszczak polecił Szefowi Sztabu Generalnego Wojska Polskiego przyspieszenie realizacji programu, którego efektem będzie pozyskanie samolotu myśliwskiego nowej generacji wprowadzającego nową jakość w działaniach lotniczych, jak też wsparcia pola walki. Myśliwiec będzie operować w środowisku antydostępowym i sieciocentrycznym oraz będzie współpracował z komponentem sojusznicznych wojsk lotniczych”.

MON odnosił się zapewne do programu nowego myśliwca Harpia. Prace analityczne nad wielozadaniową maszyną nowej generacji zostały rozpoczęte pod koniec ubiegłego roku. W ramach programu Harpia wydzielono dwa zadania.

Do analizy rynku w zakresie wielozadaniowego samolotu bojowego zgłosiły się:

- Saab AB;
- Lockheed Martin;
- Boeing Company;
- Leonardo S.p.A.;
- Fights-On Logistics.

Cztery z wymienionych spółek – Saab, Lockheed Martin, Leonardo i Boeing to międzynarodowe koncerny, będące producentami samolotów wielozadaniowych. Z kolei firma Fights-On Logistics uczestniczyła w procesie wdrożenia maszyn F-16 w Polsce i obecnie oferuje swoje usługi m.in. związane z wprowadzaniem do służby i późniejszym wsparciem eksploatacji myśliwców.

Szczegółowe oferty na razie nie są szerzej znane, ale wiadomo że Saab może zaoferować myśliwce Gripen (w tym w wariantcie NG), Lockheed Martin może zaproponować platformy F-16 i/lub F-35, Boeing – F-15 lub F/A-18, a Leonardo przede wszystkim myśliwce Eurofighter Typhoon. Jako potencjalnego następcę Su-22 promowano też szkolno-bojowe wersje M-346 Master.

Z kolei do analizy rynku w zakresie "Zdolność do prowadzenia zakłóceń elektronicznych z powietrza" zgłosiły się następujące podmioty: Saab AB, Elbit Systems EW and SIGINT - Elisra Ltd., Griffin wraz z Elta Systems Ltd.

Czytaj też: [Rusza wyścig o następcę MiG-29 i Su-22. Kandydaci na nowe myśliwce](#)

Deklaracja MON związana z przyspieszeniem programu Harpia została wydana równolegle z informacją o zatwierdzeniu Programu Rozwoju Sił Zbrojnych na okres do 2026 roku. To ostatni krok przed wydaniem Planu Modernizacji Technicznej, obejmującego tę samą perspektywę czasową i pozwalającego na zawieranie umów zakładających płatności w tym okresie. Można więc z pewnym prawdopodobieństwem zakładać, że wdrożenie platformy Harpia planowane jest jeszcze w czasie obowiązywania tego programu.

Resort odniósł się też do informacji o śledztwie w sprawie przyczyn katastrofy myśliwca MiG-29 z lipca br. Pojawiają się doniesienia o możliwej niesprawności fotela katapultowego w trakcie tamtego zdarzenia. Przypomnijmy, że po lipcowej katastrofie zawieszono loty zarówno Su-22 (wznowione w drugiej połowie września) i MiG-29 (wznowione w pierwszych dniach listopada). MON zapewnił, że Przewodniczący Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego ściśle współpracuje z warszawską Prokuraturą Okręgową i Dowódcą Generalnym RSZ.

Ponadto, Komisja zleciła wykonanie wielu ekspertyz, między innymi Wojskowemu Instytutowi Technicznemu Uzbrojenia w zakresie środków pirotechnicznych fotela katapultowego czy Instytutowi Technicznemu Wojsk Lotniczych w zakresie działania instalacji paliwowej. W trakcie badania zdarzenia lotniczego Komisja wystąpiła z wnioskiem o udostępnienie informacji do Wojskowych Zakładów Lotniczych nr 2 i 4. Współpraca z wymienionymi instytucjami przebiega bez zakłóceń. W wyniku przeprowadzonych badań i ekspertyz, Komisja przekazała Dowódcy Generalnemu w sierpniu br. zalecenia w zakresie profilaktyki wstępnej dotyczące fotela katapultowego oraz w październiku br. dotyczące działania instalacji paliwowej, na podstawie których Dowódca Generalny podjął decyzję o wznowieniu lotów na samolotach MiG-29 oraz Su-22.

Ministerstwo Obrony Narodowej

Resort obrony przyznał, że jednoznaczne określenie przyczyn katastrofy MiG-29 możliwe będzie dopiero po zakończeniu śledztwa. „Jakiegokolwiek twierdzenia, że informacje o katastrofie myśliwca są ukrywane lub sztucznie utajniane są nieuzasadnione. Informujemy, że dopiero po zakończeniu prac Komisji i Prokuratury możliwe będzie jednoznaczne stwierdzenie przyczyn katastrofy myśliwca MiG-29”.

To MiG-29 (ok. 30 w służbie) i Su-22 (18 w służbie) mają być zastąpione przez nowe myśliwce. Aby wymienić je w stosunku jeden do jeden potrzebny byłby zakup około 48 maszyn, choć wiadomo iż Siły Zbrojne są zainteresowane pozyskaniem nawet 64 platform Harpia. Nie jest też tajemnicą, że ich eksploatacja jest coraz trudniejsza. Z drugiej strony, jak powiedział podczas konferencji „Stulecie Polskiego Lotnictwa. Perspektywy Rozwoju” gen. bryg. pil. Jacek Pszczoła, Inspektor Sił Powietrznych DGRSZ, nie powinno się ich pochopnie wycofywać przed wprowadzeniem platform Harpia z uwagi na podtrzymywanie nawyków personelu.

Sytuacja jeśli chodzi o technikę porosyjską jest nieciekawa. Słyszysz się głosy, że teraz, po tragedii w Malborku jest dobry czas żeby zrezygnować z niej i pomyśleć o Harpi. [...] Ja stoję na stanowisku, że dopóki mam samoloty sprawne, chcę utrzymać w działaniu bazy w Malborku, Świdwinie i Mińsku Mazowieckim. Jeśli zrezygnuję z tych maszyn i z tych ludzi którzy tam służą, to odbudowanie tego potencjału zajmie dekadę lub dłużej.

Gen. bryg. pil. Jacek Pszczoła, Inspektor Sił Powietrznych DGRSZ

W niedawnej odpowiedzi na poselską interpelację wiceszef MON Wojciech Skurkiewicz powiedział, że finansowanie programu Harpia planowane jest od 2020 roku (to oznacza, że do tego czasu powinna zostać zawarta umowa), a dostawy nowych platform – od roku 2024. To dość ambitny harmonogram jak na tak skomplikowany program.

Czytaj też: [Eurofighter trzonem europejskiego systemu obrony \[Defence24 TV\]](#)

Oznaczałoby to bowiem, że od zakończenia fazy analityczno-koncepcyjnej do podpisania kontraktu powinno upłynąć mniej, niż dwa lata. Przebieg większości programów wskazuje, że będzie to trudne do osiągnięcia. Dla porównania, w programie Wisła faza analityczno-koncepcyjna zakończyła się w 2014 roku, a umowę na pierwszą fazę podpisano w marcu roku bieżącego.

Czytaj też: [F-35 spełni potrzeby polskiego wojska \[Defence24 TV\]](#)

Potencjalnym sposobem na przyspieszenie wprowadzania nowych myśliwców mogłoby być przynajmniej częściowe wdrożenie w ramach programu istniejących platform znajdujących się na uzbrojeniu Sił Powietrznych: maszyn F-16 w wersji V lub pochodnej, lub samolotów M-346 Master, w wersji szkolno-bojowej. Wprowadzenie takich samolotów byłoby nieco łatwiejsze z punktu widzenia szkolenia i budowy systemu wsparcia eksploatacji, bo ten – przynajmniej w części – znajduje się już w Siłach Zbrojnych.

Czytaj też: [Koncepcja Obronna RP: Nowa dywizja i myśliwce 5. generacji](#)

MON podkreśla jednocześnie, że nowy samolot powinien być zdolny do operacji w środowisku antydostępowym i sieciocentrycznym, oraz wprowadzać nową jakość w działaniach lotniczych i wsparcia pola walki. Maszyna powinna więc być zdolna m.in. do przełamania obrony powietrznej przeciwnika, i działania w warunkach silnego przeciwdziałania, a także do bezpośredniej współpracy z sojusznikami w ramach połączonych systemów dowodzenia nowej generacji. Program samolotu nowej generacji był jednym z priorytetów Strategicznego Przeglądu Obronnego i jego jawnej wersji, Koncepcji Obronnej RP.